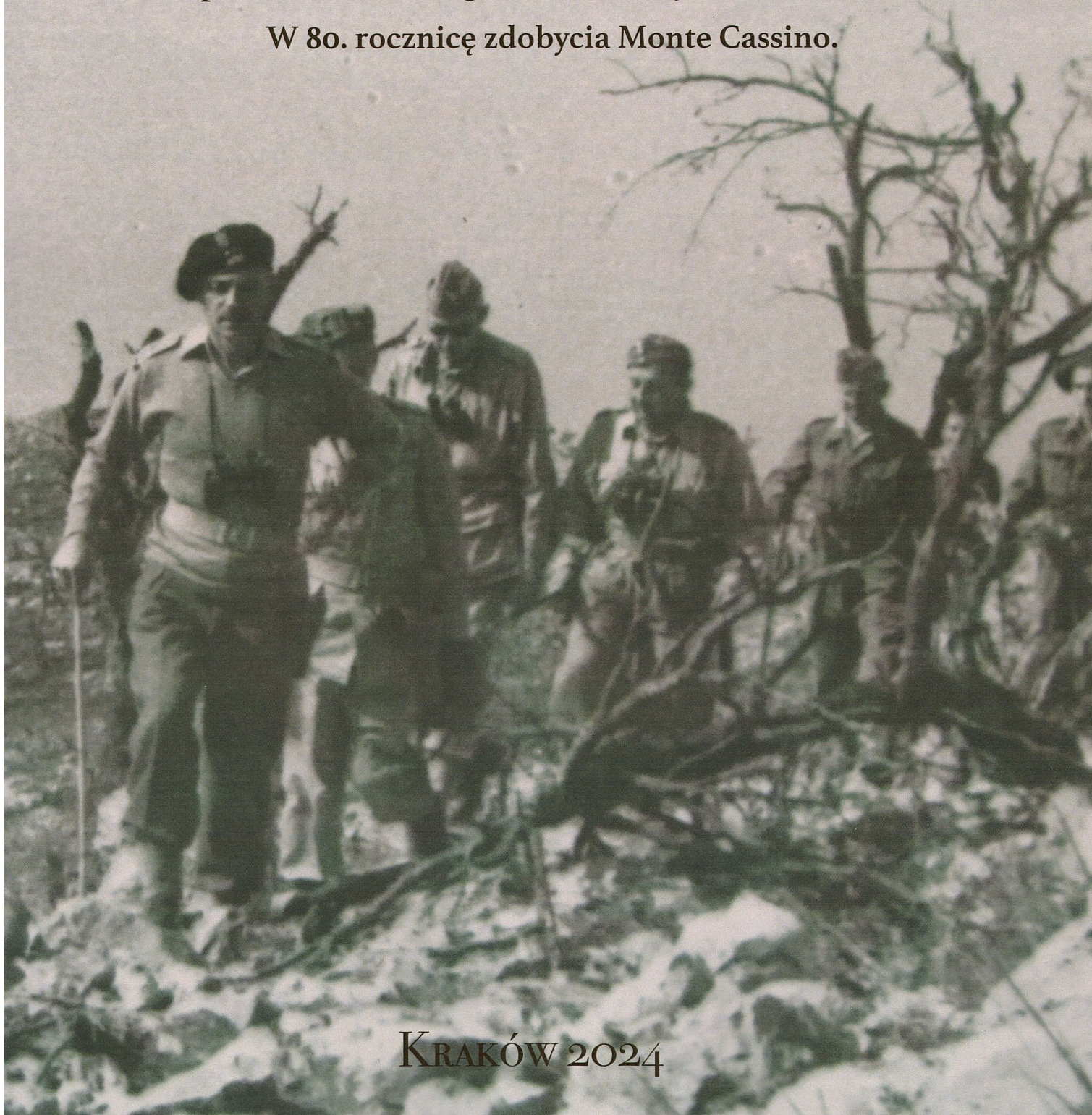


MARIUSZ SOLARZ
TOMASZ CHMIEL

Przejdą lata i wieki przeminą...

Wybrane pieśni polskich żołnierzy z armii
pod dowództwem generała Władysława Andersa.

W 80. rocznicę zdobycia Monte Cassino.



KRAKÓW 2024

Mariusz Solarz, Tomasz Chmiel

Przejdą lata i wieki przeminą...

**Wybrane pieśni polskich żołnierzy z armii pod dowództwem generała
Władysława Andersa. W 80. Rocznicę zdobycia Monte Cassino.**

Kraków 2024



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dziadkom

Annie i Marianowi Leśniakom,

Krystynie i Zdzisławowi Solarzom

oraz

Maestro dr. Janowi Rybarskiemu...

(dedykuje Mariusz)

Przejdą lata i wieki przeminą, pozostaną ślady dawnych dni... I wszystkie maki na Monte Cassino czerwienie będą, bo z polskiej wzrosną krwi! Tymi słowami Feliks Konarski (ps. Ref-Ren) kończy refren znanej dobrze pieśni z muzyką Alfreda Schütza *Czerwone Maki na Monte Cassino*. Po działaniach wojskowych II Korpusu Polskiego pozostało na szczęście o wiele więcej niż czerwone maki na wzgórzu Cassino, gdzie położony jest klasztor benedyktyński. Polacy służący w szeregach armii pod dowództwem gen. Władysława Andersa, którzy walczyli z żołnierzami III Rzeszy na terenie Włoch, wsławili się niezwykłym bohaterstwem. Do dziś istnieją miejsca upamiętniające ich czyny. Oprócz cmentarzy są to pomniki czy tablice pamiątkowe. Przykładowo w jednym z najważniejszych włoskich sanktuariów w Loretto, gdzie znajduje się święty Dom z Nazaretu, przed wojną istniała kaplica *Serca Pana Jezusa*. Ze względu na przedstawienie polskich scen historycznych związanych z kultem Matki Bożej, zwana była *Kaplicą Polską*. Gdy w 1944 r. Niemcy bombardowali miasto, nie oszczędzając sanktuarium, polscy żołnierze ruszyli gasić pożar w świątyni. Wszyscy biorący udział w tej akcji uszli bez szwanku. Na pamiątkę tego wydarzenia, włoski artysta uzupełnił wyjątki z polskiej historii podobiznami żołnierzy II Korpusu.

Pamięć o czynach bohaterskich za wolność „naszą i waszą”, nie może zagaść. Istnieje nadzieja, że będzie ona trwać. Jednak codzienność żołnierska to nie tylko musztra, ćwiczenia i walka. To również odpoczynek oraz kultura i sztuka, która podbudowywała morale i napawała nadzieją. Przy II Korpusie Polskim istniało niesamowite zaplecze artystyczne. Powstawały wspaniałe dzieła poetyckie, pieśni i cudowna muzyka. W każdym oddziale, gdzie tylko służył utalentowany artysta, tworzono różnego rodzaju piosenki. Tylko w jednej publikacji Feliksa Konarskiego pt. *Piosenki z plecaka Helenki* znajduje się 69 utworów¹. W zbiorach Muzeum im. ks. Jarzębowskiego w Licheniu przechowywana jest księga z utworami powstałymi w 22 Pułku Piechoty. Została ona sprezentowana ks. bp. Józefowi Gawlinie². Niestety z tych wszystkich dzieł (o dużej wartości muzycznej i historycznej), które pokazywały drogę polskiego żołnierza, we współczesnej pamięci zbiorowej pozostały tylko *Czerwone maki...*

Celem niniejszej pracy jest przytoczenie utworów, które brzmiały m.in. w teatrach rewiowych II Korpusu. Nuty tego wydania to nie tylko linia melodyczna, która dostępna jest w kilku publikacjach, ale opracowanie na głos z fortepianem autorstwa Tomasza

¹ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946.

² Muzeum im. ks. Jarzębowskiego w Licheniu, *Muza z Kermine. Utwory żołnierzy 22. P.P.*

Chmiela. Nie jest to antologia pieśni z II wojny³ światowej ani monografia naukowa charakteryzująca działalność artystyczną II Korpusu. Chciałbym, aby praca ta dała możliwość ukazania dzisiejszej publiczności przynajmniej załączka działalności artystycznej przy II Korpusie. Niech będzie to inspiracja do dalszych poszukiwań wartościowych dzieł, a zarazem ratunek od zapomnienia tejże muzyki. Utwory zostały zaaranżowane w taki sposób, żeby były najbliższe oryginałowi i zamierzeniom autorów. W tym celu została przeprowadzona kwerenda archiwalna i biblioteczna. Podjęto próby odnalezienia oryginalnych zapisów nutowych, nagrań audio, a także kontaktu ze spadkobiercami takich twórców jak Henryk Wars czy Feliks Konarski.

*

17 września 1939 r. na Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej wkroczyła Armia Czerwona. Wschodnia Polska dostała się pod okupację Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich. Sowietci od pierwszego dnia wprowadzali represje na zajętych terytoriach. Największe z nich to masowe deportacje ludności cywilnej – polskich obywateli - w głąb ZSRS. W sumie wywieziono ok. 320 tys. osób⁴. Całe rodziny były przewożone transportem kolejowym (w towarowych wagonach) do miejsca, lub w okolicę zesań. Polscy obywatele nie wiedzieli, gdzie są wywożeni ani w jakim celu. Osadzeni byli w warunkach urągających ludzkiej godności. Osoby dorosłe musiały pracować ponad swoje siły i dostawali przy tym głodowe porcje żywnościowe. Na północy ZSRS w większości przypadków pracowano przy wyrębie lasów w tajdze oraz w kopalniach. Na terenach południowych były to pola uprawne i hodowle zwierząt. Ludzie ciężko chorowali nie otrzymując pomocy lekarskiej, co niejednokrotnie prowadziło do śmierci.

³ Wspaniała praca na ten temat powstała w 1972 roku. T. Szewera, *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975. Autor zebrał (w większości w sposób listowny od kombatantów i uczestników II wojny) pieśni wykonywane w latach 1939-1945 pod okupacją i na frontach, gdzie walczyli polscy żołnierze. Zebrał 210 pieśni z nutami, a o wiele więcej przytoczył tytułów. Autor dodał opisy dzieł i biografie twórców. Jednak większość utworów pochodzi z terenów okupowanej Polski. Z tak licznych dzieł Feliksa Konarskiego w monografii umieszczono zaledwie 4 pieśni. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że antologia ta byłaby pełniejsza, gdyby nie realia Polski Ludowej, w której żył autor publikacji Tadeusz Szewera.

⁴ D. Boćkowski, *Czas nadziei...*, s. 59-89; D. Boćkowski, *Ludność polska na zesłaniu w Związku Radzieckim w 1940-1946* [w:] *Z mrozów Syberii pod słońce Afryki. W 70. rocznicę przybycia polskich Sybiraków do Afryki Wschodniej i Południowej*, red. H. Chudzio, Kraków 2012, s. 29-35; A. Gurjanow, *Wstęp do indeksu osób represjonowanych* [w:] *Indeks osób represjonowanych*, t. XIV, *Deportowani w obwodzie archangielskim*, cz. 1, red. E. Rybarska, A. Gurjanow, Warszawa 2003, s. 17. Szerzej zob.: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1997; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1993; *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940-1946. Studia*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997; J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Gdańsk 1990; E. Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy z lat 1940-1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998.

22 czerwca 1941 r. wybuchła wojna pomiędzy dotychczasowymi sprzymierzeńcami – III Rzeszą Niemiecką i ZSRS. W związku z tym dalsze masowe deportacje polskich rodzin, zostały przerwane (ostatnia miała miejsce 20 czerwca 1941 r.). Rząd polski na uchodźctwie i rząd moskiewski podpisali tzw. *Układ Sikorski-Majski*. Dzięki niemu i na podstawie dalszych umów, polscy obywatele zostali objęci „amnestią”, a na południu ZSRS zaczęto tworzyć armię pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Przy wojsku powstawały również teatry.

Po wrześniowej klęsce polskich wojsk w 1939 r., część polskich obywateli (w tym również artyści) udali się na dawne Kresy II Rzeczypospolitej. Wielu z nich było pochodzenia żydowskiego. Znając stosunek III Rzeszy do Żydów i widząc działania okupanta na podbitych zachodnich ziemiach Polski, uznali za właściwe przeniesienie się do Lwowa, Wilna, Białegostoku i innych polskich miast zajętych po 17 września 1939 r. przez Armię Czerwoną. Część z nich przyjęła „legitymacje” wskazujące na działalność artystyczną i występowała nadal już na terenie Związku Sowieckiego⁵. Był to dla nich niejako ratunek przed deportacjami, więzieniami i łagrami. Specjalna komisja, która przybyła do Lwowa z Moskwy, prowadziła nabór (z odpowiednią weryfikacją) do tworzonych zespołów (teatrów i orkiestr). Następnie zakwalifikowani artyści w swoich zespołach podróżowali po całym Związku Sowieckim z koncertami⁶. Propagowali przy tym polską kulturę. Jednak wbrew temu co można myśleć, ich warunki bytowe nie były dużo lepsze od zesłanych w głąb ZSRS polskich obywateli. Jedną z artystek – Renata Bogdańska⁷ – wspominała: *Przez jedenaście miesięcy jeździłam z grupą Henryka Warsa „propagując polską sztukę” i zastanawiając się, czy nie jest to sposób na wykończenie nas. Mieszkaliśmy w zawszonych, zapluskwionych pociągach, wychodziliśmy na scenę z burczącymi brzuchami z głodu*⁸. Inna artystka, bardzo młoda wówczas Janina Jasińska, zapamiętała: *Pamiętam z tych wędrówek po Rosji straszny głód i mróz. Nie byliśmy wprawdzie w żadnym obozie czy łagrze, ale też było nam ciężko. Obdarci, w łachmanach, ubranie, które mieliśmy zniszczyło się, nowego nie było skąd wziąć. Ja nie miałam butów, to znaczy miałam wierzch, ale zdarła się podeszwa. A tu czterdziestostopniowy mróz.*

⁵ I. Anders, *Polska Parada*, [w:] *Teatr i dramat polskiej emigracji 1939-1989*, red. Kiec I., Ratajczakowa D., Wachowski J., Poznań 1994, s. 24.

⁶ R. Wolański, *Już nie zapomnisz mnie. Opowieść o Henryku Warsie*, Warszawa 2010, s. 121.

⁷ Był to pseudonim artystyczny żony gen. Władysława Andersa – Ireny Anders.

⁸ Cyt. za R. Wolański, *Już nie zapomnisz mnie. Opowieść o Henryku Warsie*, Warszawa 2010, s. 133.

*Odmroziłam sobie wtedy stopy i do dziś mi dokuczają. Ale nawet w najgorszych momentach wiedzieliśmy, że mimo zimna i głodu, okrężną drogą – idziemy, idziemy do Polski. I to nas trzymało*⁹.

Artyści, którzy w 1941 r. wstąpili do szeregów polskiej armii formującej się na południu ZSRS, przyjmowani byli na ogólnych zasadach i stanowili zespół pod nazwą *Czołówka Teatralna przy dowództwie Armii Polskiej w ZSRR*¹⁰. Oficjalna inauguracja zespołu miała miejsce w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – 11 listopada 1941 r¹¹. 5 stycznia 1942 r. w Tocku powołano do życia *Teatr Żołnierza*¹².

Generał Władysław Anders bardzo dobrze zdawał sobie sprawę jak ważny pod względem propagandowym jest teatr w wojsku. Zarówno dramatyczny jak i rewiiowy. Po ewakuacji wojska z terenów ZSRS (w 1942 r.) - w Teheranie - kilka zespołów rewiiowych zostało zrzeszonych w jeden, o nazwie *Polska Parada*. Z inicjatywą tą miał wyjść Henryk Wars. Został on kierownikiem i dyrektorem muzycznym, a Feliks Konarski kierownikiem i reżyserem¹³. Warto wspomnieć, że powyższe zespoły były czymś w rodzaju głównego trzonu, teatru/rewii centralnej. Oprócz tego powstawały też inne teatry funkcjonujące w poszczególnych oddziałach¹⁴ (np. *Czołówka Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich*, *Teatr Polowy 1 Brygady Strzelców*, *Teatr Dramatyczny Armii Polskiej na Wschodzie* – funkcjonujący następnie pod nazwą *Teatr Dramatyczny 2 Korpusu*, *Teatr Śląski Bazy 2 Korpusu*, *Teatr Żołnierski Domu Uzdrawieńców APW „Bzowiak”*).

Polska Parada była zespołem, który występował dla publiczności międzynarodowej. Grali i śpiewali na scenach polowych od Iranu począwszy, przez Egipt aż do Włoch. Otrzymywali doskonałe recenzje. W Egipcie ich rewie okrzyknięto najlepszym przedstawieniem na Środkowym Wschodzie. Egipska prasa rozpisywała się

⁹ Cyt. za R. Wolański, *Już nie zapomnisz mnie. Opowieść o Henryku Warsie*, Warszawa 2010, s. 131.

¹⁰ Do wojska trafili przede wszystkim aktorzy z dwóch lwowskich zespołów i teatru z Białegostoku. Pierwszą grupą lwowską kierował Konrad Tom, a drugą Feliks Konarski. Współpracowali oni z orkiestrą, którą zarządzał Henryk Wars. Artystami z Białegostoku kierował Kazimierz Krukowski. S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939-1948*, Warszawa 2000, s. 82-83.

¹¹ S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939-1948*, Warszawa 2000, s. 87.

¹² S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939-1948*, Warszawa 2000, s. 90.

¹³ I. Anders, *Polska Parada*, [w:] *Teatr i dramat polskiej emigracji 1939-1989*, red. Kiec I., Ratajczakowa D., Wachowski J., Poznań 1994, s. 24.

¹⁴ S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939-1948*, Warszawa 2000, s. 97. Patrz więcej: *Artyści emigracyjnej Melpomeny 1939-1995*, wstęp A. Mieszkowska, Londyn 1998; J. Smoliński, *Lwowska Fala na wojennym szlaku (1939-1946)*, Warszawa 2001; S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939-1948*, Warszawa 2000

o niesamowitej energii polskich artystów¹⁵. *Parada* występowała przed żołnierzami polskimi, międzynarodowymi, dowódcami, przedstawicielami rządowymi, delegacjami, przedstawicielami rodzin królewskich i przed innymi władcami. Artyści w szeregach wojskowych występowali do zakończenia wojny i demobilizacji. Następnie większość z nich trafiła na emigrację. Tworzyli tam dalej dla społeczności polonijnej w Wielkiej Brytanii, USA czy Australii, a także odnajdowali się w nowych realiach, a ich twórczość z okresu wojennego powoli odchodziła w zapomnienie.

W niniejszym zbiorze ujętych zostało w sumie 15 dzieł. W większości są to utwory ze śpiewnika Ref-Rena. Kolejność utworów jest zgodna z chronologią ich powstania i zdarzeniami historycznymi. Tworzą one poetycką narrację losów polskich obywateli zesłanych w głąb ZSRS, którzy następnie po ewakuacji do Iranu w 1942 r. przeszli szlak wojskowy z armią pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Są to następujące tytuły:

1. *Marsz! Marsz! Brygado Karpacka...*, sł. W. Wojtecki-Wasilewski, muz. J. Feuerstein, W. Sandelewski;
2. *Piosenka pułkowa nr 3*, sł. A. Nestorowicz, muz. M. Żelazny;
3. *Orły do lotu*, sł. i muz. F. Konarski (Ref-Ren);
4. *Polacy do broni*, sł. F. Konarski (Ref-Ren), muz. H. Wars;
5. *Coś ty za jeden*, sł. i muz. F. Konarski (Ref-Ren);
6. *W małej ziemiance*, sł. i muz. F. Konarski (Ref-Ren);
7. *Łzy matczyne*, sł. F. Konarski (Ref-Ren), muz. A. Schütz;
8. *Mój strzelec Stach*, sł. i muz. F. Konarski (Ref-Ren);
9. *Może dzień... może rok*, sł. F. Konarski (Ref-Ren), muz. H. Wars;
10. *Droga do Warszawy*, sł. i muz. F. Konarski (Ref-Ren);
11. *Jak bociany na wiosnę*, sł. F. Konarski (Ref-Ren), muz. A. Schütz;
12. *Za siódmą górą*, sł. i muz. F. Konarski (Ref-Ren);
13. *Po mlecznej drodze*, sł. F. Konarski (Ref-Ren), muz. H. Wars;
14. *Kołysanka bagdadzka*, sł. A. Krakowiecki, muz. J. Petersburski;
15. *Czerwone Maki*, sł. F. Konarski (Ref-Ren), muz. A. Schütz.

¹⁵ S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939-1948*, Warszawa 2000, s. 134.

1. Marsz! Marsz! Brygady Karpacka... (Z Egiptu piasków), sł. Wojciech Wojtecki-Wasilewski, muz. J. Feuerstein, W. Sandelewski¹⁶

Jest to hymn Pułku Ułanów Karpackich – oddziału kawalerii i kawalerii pancernej Polskich Sił Zbrojnych, który wywodzi się z Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich¹⁷. Utwór powstał w Egipcie w 1941 r.¹⁸, w ramach trzyaktowego przedstawienia autorstwa Wojciecha Wojteckiego-Wasilewskiego pt. *Ich ośmiu i ona jedna*¹⁹. Pierwsze nuty na głos z fortepianem zostały wydane w czasopiśmie Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich²⁰. W kolejnych numerach tego czasopisma opublikowano *Zakochała się dziewczyna* do słów W. Wojteckiego-Wasilewskiego (z tego samego przedstawienia) oraz *Vi jak Victory* do słów Mariana Hemara. Muzykę obu piosenek napisał Stanisław Urstein.

2. Piosenka pułkowa nr 3, 22 p.p., sł. A. Nestorowicz, muz. M. Żelazny

Utwór pochodzi z albumu piosenek żołnierzy 22 pułku piechoty pt. *Muza z Kermine. Utwory żołnierzy 22 p.p.* Zbiór ten został ofiarowany biskupowi Józefowi Gawlinie i obecnie przechowywany jest w Muzeum im. ks. Jarzębowskiego w Licheniu. 22 pułk piechoty rozpoczęto formułować 27 stycznia 1942 r. w Kermine. Jednak już w grudniu 1942 r. pułk ten został rozformowany. Słowa piosenek pułkowych pisali: Szlachciuk St., Probołowski I., Nestorowicz A., Manber I., Kawęcki M., Sienkiewicz Fr., Chudzikowski R. i Nowak J., zaś muzykę tworzyło dwóch artystów: Żelazny M. (Mieczysław) oraz Chudzikowski R. W sumie powstało 10 piosenek pułkowych. W większości mowa jest o powstających polskich formacji wojskowych z dala od Ojczyzny, o chęci walki i pokonania okupanta niemieckiego, tak jak jest to w przypadku *Piosenki pułkowej nr 3*.

¹⁶ „Nasze drogi. Dwutygodnik Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich”, nr 8, 15 maja 1941, s. 20; T. Szewera, *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975, s. 771.

¹⁷ 12 kwietnia 1940 r. gen. W. Sikorski wydał rozkaz o powołaniu Brygady Strzelców Karpackich w Syrii. Stało się to za porozumieniem z francuskim dowództwem wojskowym. Brygada miała się składać z żołnierzy i ochotników ewakuowanych z Rumunii i Węgier. Po upadku Francji 22 czerwca 1940 r. generał Sikorski wydał rozkaz połączenia się oddziału z Brytyjczykami. Brygada brała m.in. udział w walkach o Tobruk. Została rozformowana 3 maja 1942 r. i na jej bazie powstała 3. Dywizja Strzelców Karpackich. W Brygadzie istniał dywizjon rozpoznawczy, który 5 lutego 1941 r. przemianowano na Pułk Ułanów Karpackich. W październiku 1942 r. Pułk Ułanów Karpackich został skierowany do Palestyny, a stamtąd do Iraku, gdzie włączono go w skład II Korpusu Polskiego jako pułk rozpoznawczy na samochodach pancernych. Więcej patrz: A. A. Kamiński, T. Szczerbicki, *Pojazdy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939-1947*, Gdańsk 2008; *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich*, opr. zb. Żołnierzy SBSK, Londyn 1951; *Ułani Karpaccy: zarys historii Pułku*, Londyn 1966.

¹⁸ T. Szewera, *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975, s. 771.

¹⁹ „Nasze drogi. Dwutygodnik Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich”, nr 8, 15 maja 1941, s. 12.

²⁰ „Nasze drogi. Dwutygodnik Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich”, nr 8, 15 maja 1941, s. 20-21.

3. Orły do lotu, sł. i muz. Feliks Konarski (Ref-Ren)

Jest to pierwsza wojskowa piosenka jaką napisał Feliks Konarski. Została ona bardzo rozpowszechniona w szeregach powstającej polskiej armii na terenie ZSRS. Jednak tekst drugiej zwrotki został nieco zmieniony przez kaprała (z zawodu krawca), który słowa *swastyk rozplłyną się cienie* podmienił na *z fastryg rozprują się cienie*²¹.

4. Polacy do broni, sł. Feliks Konarski (Ref-Ren), muz. Henryk Wars

Utwór ten ilustruje walkę Polaków pod okupacją niemiecką, która po wrześniu 1939 r. musiała zmienić swój charakter. Polacy musieli wówczas zejść do podziemi, co dla wielu nie było łatwe. Trzeba było działać z ukrycia, podstępem, a nie honorowo na polu walki. Pokazuje on, że mimo iż żołnierze II Korpusu znaleźli się daleko od Ojczyzny, to nadal docierały do nich informacje jak wygląda sytuacja w Polsce pod okupacją.

5. Coś ty za jeden, sł. i muz. Feliks Konarski (Ref-Ren)

Polacy trafiający do polskiej armii byli po sowieckiej niewoli. Przeżyli łagry, więzienia, niewolniczą pracę w tajdze, kopalniach, kołchozach, sowchozach. Byli wycieńczeni i schorowani. Feliks Konarski wspominał: (...) *jakże smutno odbijały sylwetki odzianych w łachmany, na półżywych ludzi (...) Widziałem ojców, którzy nie poznawali swoich synów... Widziałem córki, które przechodziły obok swych ojców i braci, pytając ich o swych najbliższych i nie wiedząc, że to właśnie oni!*²² To właśnie te obserwacje Feliksa Konarskiego doprowadziły do powstania tego utworu.

6. W małej ziemiance, sł. i muz. Feliks Konarski (Ref-Ren)

Polacy, którzy nie przebywali w więzieniach i łagrach, byli zsyłani do posiołków, sowchozów i kołchozów. Ich nowe „domy” nie przypominały tych, które pozostawili puste na Kresach II RP. Często na zesłaniu nowym lokum stała się ziemianka, o której Feliks Konarski napisał kolejną piosenkę. Powstała ona jeszcze przed opuszczeniem Związku Sowieckiego przez polską armię. Ziemianka, to nie było tylko miejsce do spania, ale również azyl, w którym zesłańcy wspominali swoją Ojczyznę i żywili nadzieję na powrót do niej. Świadkowie historii – Sybiracy – niejednokrotnie wspominają, jak rozmawiano o Polsce.

7. Łzy matczyne, sł. Feliks Konarski (Ref-Ren), muz. Alfred Schütz

Twórczość Feliksa Konarskiego w armii pod dowództwem gen. Andersa, można by podzielić na trzy etapy. Etap pierwszy to czas formowania się armii polskiej

²¹ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 6.

²² F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 12.

na południu ZSRS (grudzień 1941-marzec 1942). Etap drugi to czas po ewakuacji polskiej armii z ZSRS aż do momentu zakończenia szkolenia na Bliskim Wschodzie (kwiecień 1942-marzec 1944). Etap trzeci to moment, kiedy Konarski wraz z II Korpusem przybył do Włoch, a kończy się z ostatnią rewią Parady na Półwyspie Apenińskim (marzec 1944 – 1946). Piosenkę tę należy zaliczyć do etapu I. Rzecz jasna utwór opowiada o rozłące matki z synem po wybuchu wojny. Z synem, który ma walczyć za wolność Ojczyzny. Okazuje się, że nie wszystkie utwory tego rodzaju, zostały przyjęte przez słuchaczy z łatwością. Piosenka ta została wykonana zaledwie kilka razy. Jak napisał Konarski: (...) *widownia żołnierska reagowała zbyt silnie!... Za dużo było takich, którzy płakali!...* (...) *A o wesołe piosenki było jeszcze za trudno (...)* *Wszystko było za świeże, za bliskie... Ludzie powoli dochodzili do równowagi*²³ (...)

8. *Mój strzelec Stach*, sł. i muz. Feliks Konarski (Ref-Ren)

Feliks Konarski w wojsku był strzelcem. Nie uszło jego uwadze fakt, że ochotniczki, które trafiły w szeregi polskiej armii, wolały spędzać czas wolny w towarzystwie oficerów²⁴. Oczywiście jest to jeden z niewielu humorystycznych utworów Feliksa Konarskiego, który powstał w okresie między grudniem 1941 r., a marcem 1942 r.

9. *Może dzień... może rok*, sł. Feliks Konarski (Ref-Ren), muz. Henryk Wars

Wraz z upływem czasu od „amnestii” z lipca 1941 r., polscy obywatele, którzy znaleźli się w tworzącej się armii pod dowództwem gen. W. Andersa, starali się wracać do pewnej normalności. W końcu byli wśród swoich, choć jeszcze na obcej sowieckiej ziemi. Tematyka powstających utworów wraz z czasem stawała się nieco lżejsza, pokazująca stosunki między żołnierzami obu płci. Tak też jest i z tą piosenką.

10. *Droga do Warszawy*, sł. i muz. Feliks Konarski (Ref-Ren)

Utwór powstał po ogłoszeniu informacji o ewakuacji polskiej armii na tereny Iranu. Jest pełen entuzjazmu, wskazujący na chęć walki, która ma doprowadzić żołnierzy aż do Warszawy. Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich opuściła grupa ok. 80 tys. żołnierzy, a wraz z nimi ich rodziny, które w sumie liczyły ok. 40 tys. cywili. Żołnierze następnie zostali skierowani na szkolenie na Bliskim Wschodzie, po którym przetransportowano ich na Półwysep Apeniński, a cywilów rozesłano do polskich osiedli uchodźczych na terenie Indii, Afryki, Nowej Zelandii i w Meksyku. Utwór *Droga*

²³ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 32.

²⁴ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 58.

do Warszawy wykonano w maju, już na terenie Teheranu²⁵. (...) nadeszła wiadomość, że opuszczamy Rosję i przenosimy się do Persji. Nie muszę chyba opisywać radości tych, których to dotyczyło i rozpaczy tych, którzy musieli zostać!... Jedno było pewne, że oto mamy możliwość powrotu do ludzi, do świata cywilizowanego!... Nikt nie zastanawiał się nad tym, że z Persji do Polski jest bardzo daleko jeszcze, ale zdawał sobie sprawę, że z Rosji jest o wiele dalej!... Każdy z nas czuł, że tym razem ruszamy w drogę żołnierską, twardą, uciążliwą... W drogę do Warszawy...!²⁶ – pisze Feliks Konarski.

11. Jak bociany na wiosnę, sł. Feliks Konarski (Ref-Ren), muz. Alfred Schütz

Utwór ten powstał na skutek podróży Feliksa Konarskiego z oddziałem do portu w Krasnowodzku, skąd opuszczono ZSRS. Żołnierzom towarzyszyła olbrzymia radość, ale pojawiała się również tęsknota za krajem, o której można już było jawnie mówić. Feliks Konarski wspomina, że podczas podróży, jakaś osoba przez otwarte drzwi dojrzała bociany lecące z południa na północ: *Patrzyliśmy długo za lecącymi ptakami, w milczeniu, chociaż na widok bocianów, powracających do swych gniazd, odżyły myśli dręczące nas od chwili, gdy byliśmy zmuszeni opuścić Kraj...*

Ktoś odezwał się półgłosem:

- Szczęśliwe bociany... wracają...! Zazdroszczę im!...

Ktoś inny dodał:

- Czy tylko zastaną swoje gniazda na starych miejscach?...²⁷

12. Za siódmą górą, sł. i muz. Feliks Konarski (Ref-Ren)

Pomysł na powstanie utworu narodził się u Feliksa Konarskiego podczas podróży krętymi i niebezpiecznymi drogami przez góry irańskie. W ciężarówce obok niego siedziała wówczas ośmioletnia dziewczynka, która nie pamiętała przedwojennej Polski i spytała się o góry w kraju²⁸. *Za siódmą górą* jest artystycznym opisem Ojczyzny, osobistym wspomnieniem Feliksa Konarskiego.

13. Po mlecznej drodze, sł. Feliks Konarski (Ref-Ren), muz. Henryk Wars

Żołnierze i ludność cywilna powoli opuszczała port w Pahlevii i zmierzali dalej na południe, m.in. do Teheranu, a następnie przez Irak do Palestyny i dalej do Egiptu, gdzie był ostatni postój dla wojska przed podróżą na Półwysep Apeniński. Tam toczyły się

²⁵ T. Szewera, *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975, s. 771.

²⁶ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 67.

²⁷ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 71.

²⁸ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 77.

późniejsze walki o Monte Cassino, Anconę, Loretto i w końcu Bolonię. Wieczorami siedząc na terenie obozu mogli patrzeć w gwieździste niebo. Był to czas różnych przemyśleń i nostalgicznych nastrojów. Patrzyli na gwiazdy, jak pisał Konarski *na drodze tułacza, który widział nad sobą obce niebo usiane obcymi gwiazdami...*²⁹. Utwór napisany w 1942 r. powstał w miejscowości Abali (miejscowość położona 70 km na wschód od Teheranu)³⁰. Do pięknego tekstu Feliksa Konarskiego Henryk Wars napisał bardzo romantyczną muzykę. O tym jak bardzo ważna była to piosenka dla kompozytora świadczy fakt wykorzystania jej w swoim późniejszym *Konercie fortepianowym*. Kompozytor wykorzystał melodie piosenki *Po mlecznej drodze*, najpierw w partii fortepianu solo, a następnie temat przejmuje cała orkiestra (Wars napisał romantyczną i bogatą harmonie zarówno dla fortepianu jak i orkiestry). Ten sam temat pojawia się tuż przed końcem *Koncertu* we wspaniałej apoteozie, po której następuje krótka i wirtuozowska coda. W niniejszym opracowaniu solo z *Koncertu* pełni funkcję wstępu do utworu jako cytaty z tego wspaniałego dzieła.

14. *Kołysanka Bagdadzka (Słońce w Bagdadzie)*, sł. Anatol Krakowiecki, muz. Jerzy Petersburski

Jerzy Petersburski działał przy II Korpusie aż do końca wojny. Pracował ze znanymi mu wcześniej Henrykiem Warsem, Feliksem Konarskim czy Alfredem Schützem. Utwór *Kołysanka bagdadzka*, znany bardziej pod tytułem *Słońce w Bagdadzie* został napisany podczas stacjonowania II Korpusu w Iraku. Stał się on kolejną pieśnią żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie³¹. Powstał on zapewne w 1943 r., a nie w 1944 r. jak podaje w swojej publikacji Tadeusz Sewera³². Świadczy o tym wydanie nut na głos z fortepianem nakładem Gazety Polskiej w Jerozolimie w 1943 r.³³ (do których wspomniany autor nie miał zapewne dostępu pisząc swą publikację w czasach PRL-u).

15. *Czerwone Maki*, sł. Feliks Konarski (Ref-Ren), muz. Alfred Schütz

Sam autor tekstu, Feliks Konarski, pisał: *Czerwone maki na Monte Cassino... i t.d. Czerwieńsze będą – to prawda!... Myślę, że będą za czerwone, bo zbyt dużo krwi wsiąkło w tę górę, zdobytą, bo zbyt dużo chłopaków na zboczach jej zostało!*³⁴ W nocy 11 maja, gdy

²⁹ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 80.

³⁰ Polish Music Center University of southern California, *List Feliksa Konarskiego do Elżbiety Wars z 1990 r. wraz z nutami gitarowej wersji melodii „Po mlecznej drodze”*.

³¹ *Zbiór pieśni polskich*, opr. J. Leo, Jerozolimie 1944, s. 90.

³² T. Sewera, *Niech wiatr ją poniesie*. Antologia pieśni z lat 1939-1945, Łódź 1975, s. 779.

³³ AIPMS, Nuty. Piosenki/marsze wojskowe, sygn. 1A, *Kołysanka Bagdadzka*, b.p.

³⁴ F. Konarski, *Piosenki z plecaka Helenki*, Rzym 1946, s. 148.

rozpoczęła się ofensywa na klasztor, zespół Ref-Rena występował jeszcze przed żołnierzami, którzy po chwili poszli walczyć. Przez następne kilka dni Feliks Konarski i inne osoby z zespołu, które nie brały udziału w walkach, a słyszały ostrzały artyleryjskie³⁵, były bardzo rozemocjonowane i żałowały, że nie mogą się bić jak pozostali żołnierze³⁶. Jednak ich zadanie było inne³⁷. W nocy 17/18 maja 1944 r. Feliks Konarski widząc artyleryjskie rozbłyski na niebie napisał pierwszą zwrotkę i temat muzyczny zwrotki. Zbudził następnie Alfreda Schütza, który napisał muzykę oraz pozostałych członków zespołu (w tym Gwidona Boruckiego – pierwszego wykonawcę *Czerwonych Maków*), którym rozdał tekst, aby przeciwiczyć nowy utwór³⁸. Tak powstały pierwsze dwie zwrotki. Następnego dnia klasztor został zdobyty przez polskie oddziały. Trzecia zwrotka utworu powstała 18 maja w drodze autora na Monte Cassino³⁹. *Zbliżając się do wyznaczonego odcinka, po drodze, ujrzałem za przydrożnym rowerem samotny grób żołnierski. Na prędcie sklecony krzyż, przewiązany białą taśmą, stał z lekka pochylony. Pod krzyżem – wiązanka maków w łusce od pocisku. Pomyślałem sobie wtedy, ile nowych krzyży przybyło w ciągu tej majowej nocy? Wyjąłem z kieszeni notes i w ciężarówce dopisałem trzecią zwrotkę: „Czy widzisz ten rząd białych krzyży? [...]”⁴⁰.*

Tego samego dnia odbyła się pierwsza akademia, podczas której wszyscy śpiewali refren (dzięki tekstowi umieszczonemu na transparencie)⁴¹ *Czerwone Maki na Monte Cassino...* W 1969 r., z okazji 25. Rocznicy zdobycia Monte Cassino, Feliks Konarski napisał 4 zwrotkę:

*Ćwierć wieku, koledzy, za nami,
Bitewny ulotnił się pył
I klasztor białymi murami
Na nowo do nieba się wzbił...
Lecz pamięć tych nocy upiornych*

³⁵ Artyści znajdowali się wówczas w Campobasso. *Śpiewajmy Polskę! Antologia pieśni patriotycznej. 100 pieśni na głos z fortepianem i chwytami gitarowymi*, opr. M. Kruszewska-Pulcyn, K. Stankiewicz, W. Korcz, G. Kurylewicz, Kraków 2019, s. 405.

³⁶ A. Mieszkowska, *Była sobie piosenka... Gwiazdy kabaretu i emigracyjnej Melpomeny*, Warszawa 2006, s. 143.

³⁷ Jeden z żołnierzy miał powiedzieć Feliksowi Konarskiemu: *Panie kolego, nie wszyscy muszą ginąć. Pan na przykład powinien zostać, żeby o tym napisać, bo to pan potrafi...* . F. Konarski, *Historia czerwonych maków*, Londyn 1961, s. 8.

³⁸ F. Konarski, *Historia czerwonych maków*, Londyn 1961, s. 16-17.

³⁹ T. Szewera, *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975, s. 768.

⁴⁰ F. Konarski, *Historia czerwonych maków*, Londyn 1961, s. 18.

⁴¹ A. Mieszkowska, *Była sobie piosenka... Gwiazdy kabaretu i emigracyjnej Melpomeny*, Warszawa 2006, s. 144.

*I krwi, co przelała się tu –
Odzywa się w dzwonekach klasztornych,
Grających poległym do snu...!*⁴²

W marcu 2004 r., w Monachium zmarła Veronika Schütz, żona Alfreda. Nie mieli oni dzieci, stąd (zgodnie z prawem) właścicielem praw autorskich do *Czerwonych maków* stała się Bawaria. W 2014 r. dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki rozpoczął starania, o zmianę właściciela praw autorskich (zostały one pozytywnie przyjęte i z pełnym zrozumieniem władz bawarskich). Uroczyste przekazanie praw autorskich stronie polskiej nastąpiło 13 września 2015 r.⁴³

Zawarte w zbiorze bardzo znane i popularne *Czerwone Maki* są zapisem autorskim Alfreda Schütza i Feliksa Konarskiego. Nuty do tej pieśni opublikowali bowiem oni jeszcze w 1944 roku nakładem Oddziału Kultury i Prasy II Korpusu⁴⁴. Niestety większość współczesnych muzyków, podczas wielu koncertów o charakterze patriotycznym, nie ma nawet pojęcia o oryginalnych nutach i korzystają z innych opracowań, które niejednokrotnie zawierają różne błędy.

Mariusz Solarz

⁴² Cyt. za: A. Mieszkowska, *Była sobie piosenka... Gwiazdy kabaretu i emigracyjnej Melpomeny*, Warszawa 2006, s. 145; *Feliks Konarski (Ref-Ren). Czerwone Maki na Monte Cassino. Wiersze i piosenki 1939-1945*, opr. A. K. Kunert, Warszawa 2004, s.166.

⁴³ <https://culture.pl/pl/tworca/alfred-schutz>, stan z dnia 16 marca 2023 r.

⁴⁴ F. Konarski, *Historia czerwonych maków*, Londyn 1961, s. 24.

1. Marsz! Marsz! Brygado Karpacka...

Sł. W. Wojtecki-Wasilewski

Muz. J. Feuerstein

W. Sandelewski

Opr. Tomasz Chmiel

Marsz (♩ = 100)

Voice

Piano

Pno.

Pno.

Pno.

1. WE -

gi - ptu pia - skach da - le - kich, Z pi - ra - mid pa - trzą na nas
kol - wiek los nas za - nie - sie, W o - czach nam pło - nie krwa - wy
przy - jdzie po - ra go - dzi - nom. U - ści - skasz ma - tko swo - ich

wie - ki, Za - dzi - wi - my świat swo - ją mo - cą, Hu -
wrze - sień, Za - pra - wie - ni zem - sty po - żo - gą, Na
sy - nów. A że zna - czyć bę - dą ich bli - zny, To

sar - skie nam skrzy - dła ło - po - cą! Marsz, marsz Bry - ga - do Kar -
wro - ga pój - dzie - my, na wro - ga!
kwia - ty o - fiar - ne Oj - czy - zny!

23

pac - ka, Moc w nas i si - ła ju - na - cka. Na

23

no.

29

o - strzach na - szych ba - gne - tów Nie - sie - my ha - sło od -

29

no.

35

we - tu! O Pol - sko! My dzie - ci Two - je, Przez

35

no.

41

krew, przez tru - dy i bo - je Wró - ci - my zwy - cię - ską

41

no.

p

47

ar - ma - dą. Marsz, marsz Kar - pa - cka Bry - ga - do!

47

no.

ff

53

Gdzie do!
Aż

53

no.

Score

2. Piosenka pułkowa nr 3

muz. Mieczysław Żelazny
sł. A. Nestorowicz
Opr. Tomasz Chmiel

Tempo marsza (♩=120)

Voice
 Hej! Co to za hu - fiec ta - ki i - dzie dro - gą
 Drżysz hu - pież-co, Drżysz Hi - tle - rze, my z da - le - kich

Piano
p *mf*

6
 z Ker - mi - ne, że aż dzi-wią się i - sza - ki i aż roś - nie
 i - dziem stron. Zdu - sić cię jak dzi-kie zwie - rzę i przy-spie - szyć

Pno.
 6 3

10
 ser - ce me? Dzar - ska pos - tać but - na mi - na, śmia - ły, twar - dy,
 ci twój zgon. Po - ru - szy - my z po - sad zie - mię krwią swą ze - trzem

Pno.
 10

14
 rów - ny krok, że aż zie-mia się u - gi - na i wiel-błą - dy
 w proch i pył twe krwio-zer - cze chci-we ple - mię by na zie - mi

Pno.
 14 *f* 6 *p*

18 *f*

scho - dzą w bok. To dwu-dzie - sty dru - gi pułk, pułk ru - cho - mych
 po - kój był! My dwu-dzie - sty dru - gi pułk, pułk ru - cho - mych

10.

22

ży-wych twierdz. To o - gro-mny, to nie zło-mny Huf pło-mien-nych pol-skich
 ży-wych twierdz. My o - gro-mny, my nie zło-mny Huf pło-mien-nych pol-skich

10.

mf

26

serc! To o - gro - mny, to nie zło - mny
 serc! My o - gro - mny, my nie zło - mny

10.

29 *f*

Huf pło-mien - nych pol - skich serc!
 Huf pło-mien - nych pol - skich serc!

0.

ff

3. Orły do lotu

Sł. i muz. F. Konarski
Opr. Tomasz ChmielTempo marsza ($\text{♩} = 120$)

Voice *mf*

My - śmy w o - bro - nie wol - no - ści, Pier - wsi ru - szy - li na
Swa - styk roz - pły - ną się cie - nie, Pol - ski żoł - nie - rzu już

Piano *f* *mf*

6

zew. My - śmy dla szczę - ścia ludz - ko - ści, Pier - wsi prze - la - li swą
czas, Ty je - steś świa - ta nat - chnie - niem! Ty świat wyz - wo - lisz i

Piano *mf*

10 *p*

krew. Or - ły do lo - tu zer - wij - cie się znów, Skrzy - dła roz - wiń - cie i w bój.
nas!

Piano *p*

15

To na - sze has - ło, Cel ży - cia i treść! Na - przód za wol - ność za ho - nor i cześć.

no.

19 *f*

Or - ły do lo - tu zer - wij - cie się znów, Za Kra - ków, War-sza - wę i Lwów!

no.

4. Polacy do broni

Muz. H. Wars
 Sł. F. Konarski
 Opr. Tomasz Chmiel

Marsz (♩ = 110)

p

Voice

Gdy ty - lko gwia-zdy za - mi - go - cą w bez -

Piano

5

gło - śnym cie - niu śpią - cych drzew. W za - uł - kach u - lic, ciem - ną no - cą słu -

no.

9

mio - ny, gro - źny sły - chać śpiew: Po - la - cy! do bro - ni! Do wal - ki, jak

no.

14

lwy! zbro - dnia - rze to o - ni! Mści - cie - le to my!

no.

4. Polacy do broni

p

19

Pod mu - rem ja - kiś cień prze - my - ka, cień

Pno.

23

o - wi - nię - ty wsza - ry płaszcz... we wnę - ce bra - my na - gle zni - ka i

tr

Pno.

27

przed księ - ży - cem kry - je twarz! Cień za - stygł w bra - mie ktoś się zbli - ża... już

p

Pno.

31

sły - chać kro - ki cię - żkich stóp. Strzał je - den, dru - gi! Zję - kiem Krzy - żak na

tr

Pno.

4. Polacy do broni

3

35 *f*

as - falt wa - li się jak śnyp! Po - la - cy! do bro - ni! Do

39

wal - ki, jak lwy! zbro - dnia - rze to o - ni! Mści -

43

cie - le to my!

48 *p*

A gdy przed są - dem stał ska - za - niec, by

52

po - nieść ka - rę za swój czyn Krzy - ża - kom rzu - cił w twarz wy - zwa - nie: "Ja

52 *tr*

56

je - stem wol - nej Pol - ski syn" Po - la - cy! do bro - ni! Do wal - ki, jak

56 *f*

61

lwy! zbro - dnia - rze to o - ni! Mści - cie - le to my!

61 *tr* *tr*

ff 33 3 33

5. Coś ty za jeden

Allegretto (♩ = 110)

Voice

Piano

5

Pno.

1. Coś ty za je - den, przy - ja - cie - lu mój, że masz na so - bie
 2. Cóż za łachma - ny ty na so - bie masz i ta - ką dziw - ną,
 3. Gdzież two - je bu - ty, coś na no - gach miał? Pe - wnieś je zgu - bił
 4. Pew - nieś sięzmę - czył, pew - nie nie masz sił? Kto ci w tej dro - dze
 5. Po - coś przemie - rzył ta - kiej dro - gi szmat?! Po - co cię przy - gnał

5

Pno.

8

Pno.

ta - ki dzi - wny strój? Jam z nie - wo - li pol - ski żoł - nierz, zo - stał mi z mun - du - ru koł - nierz
 wy - nę - dznia - łą twarz? Twarz - to głu - pstwo! Grunt, że ży - ję i pod ła - chma - na - mi kry - ję
 al - bo ko - muś dał? W bu - tach cho - dzić, to nie sztu - ka, bo - somszedł do Bu - zu - łu - ka,
 prze - wo - dni - kiem był? Gwia - zdy dro - gę oś - wie - ci - ły, wia - ra mi do - da - ła si - ły,
 z tak da - le - ka wiatr?! By do - ko - ńczyć z Wa - mi dzie - ła, Słu - żyć TEJ, CO NIE ZGI - NĘ - ŁA,

8

Pno.

11

i pod-szy - ty wia - trem płaszcz!... Jam z nie - wo - li pol - ski żo - łąierz,
 Pol - skie ser - ce, pol - ską krew! Twarz - to głu - pstwo! Grunt, że ży - ję
 by - le tyl - ko z wa - mi być! W bu - tach cho - dzieć, to nie sztu - ka,
 więc mu - sia - łem kie - dyś dojsć! Gwia - zdy dro - gę oś - wie - ci - ły,
 Do os - ta - tniej kro - pli krwi!!! By do - ko - ńczyć z Wa - mi dzie - ła,

11

mf

14

zo - stał mi z mun - du - ru koł - nierz i pod-szy - ty wia - trem płaszcz!...
 i pod ła - chma - na - mi kry - ję Pol - skie ser - ce, pol - ską krew!
 bo - som szedł do Bu - zu - łu - ka, by - le tyl - ko z wa - mi być!
 wia - ra mi do - da - ła si - ły, więc mu - sia - łem kie - dyś dojsć!
 Słu - żyć TEJ, CO NIE ZGI - NĘ - ŁA, Do os - ta - tniej kro - pli krwi!!!

14

mf

6. W małej ziemiance

Sł. i muz. F. Konarski

Opr. Tomasz Chmiel

tempo di tango (♩ = 110)

Voice *p*
 1. Twar - de
 2. W noc zi -

Piano *p*

6
 na - ry, przy - kry - te wię - zka sło - my, ma - ły pie - cyk, dy - mią - cy ca - ły dzień... A tam,
 mo - wą go - dzi - na zda się wie - kiem, w noc zi - mo - wą roz - my - ślasz o tych dniach, kie - dy

Pno. *p*

10
 w kra - ju, o - pu - sto - sza - ły do - my, A tam, smu - tek snu - ją - cy się jak cień... Tam ska -
 czło - wiek na - pra - wdę był czło - wiekiem I nad gło - wą miał wła - sny, cie - pły dach... Dni mi -

Pno.

14
 za - ńcy o twa - rzach dzi - wnie sza - rych, Po - śród ru - in zbo - mbar - do - wa - nych miast... Tu piel -
 ja - ją, ty - go - dnie i mie - sią - ce, Lecz na - dzie - ja i pe - wność roś - nie w nas, ze nie -

Pno.

18

grzy-mi, co nie stra-ci - li wia-ry, pta - ki - wid-ma, wy-gna-ne z wła-snych gniazd. W na-szej ma-łej zie-
 dłu - go za-świe-ci zno-wu słoń-ce, Że wró - ci-my do u - ko - cha - nych gniazd...!

no.

22

mia - nce ży-ją nasze tę-skno - ty, Tu się prze-szłość wspo - mi - na,

no.

27

Tu się wes-tchnie nie raz... W na-szej ma-łej zie-mia - nce My-śli na-sze mkną

no.

32

do tych, Co ser-ca-mi są przy nas, — A - le nie są wśród nas...!

no.

6. W małej ziemiance

3

37 *mf*

W na-szej ma-łej zie - mia - nce Ży-ją w cie-niu i chło - dzie,

41 *f*

Naj-go-rę-tsze pra - gnie - nia U-kry - wa-ne od lat...

45 *p*

Lód ją za-kuł w swój pan - cierz, Wiatr w niej peł-za jak zło - dziej, Kra-dnie na-sze west-

50 *p*

chnie - nia I wy-no-si na świat! _____ 2. W noc zi świat! _____

Score

7. Łzy matczyne

Sł. F.konarski
Muz. A. Schutz
Opr. Tomasz Chmiel

Lento ($\text{♩} = 35$)

Voice

p

1. Za-pło - nę - ły krwa-we łu - ny, o-gar - nę - ły ca - ły

Piano

pp

6

świat! Bom-by spa - dły jak pio - ru - ny, po-sy - pa - ły się jak grad. A z bo-

Pno.

11

mba - mi łzy spa - da - ły, ciężkie łzy z mat - czy - nych rzęs, kie - dy

Pno.

15

sy - nów swych że - gna - ły, gdy sły - sza - ły bro - ni chrzęst.

Pno.

19

p

2. Ciężko się roz - sta - wać z sy - nem, ciężko iść z ro - dzin - nych

Pno.

pp *p*

24

chat. I pły - nę - ły łzy mat - czy - ne, za - to - pi - ły ca - ły

Pno.

28 *mf*

świat. Mat-ka pła - cze, mat - ka cze - ka, U-śmiech da - wno zni - knął

Pno.

32

z lic. Cza-sem przyjdzie list z da - le - ka, częś-ciej nie przy-cho - dzi nic...

Pno.

37 *f*

3. Lecz na - dej - dą jas - ne la - ta, gdy o dniach za - po - mną

Pno.

42

złych, Kie-dy wszy - stkie mat - ki świa - ta bę-dą wi - tać sy - nów swych. A je-

Pno.

47

że - li któ - ry zgi - nie, Mat-ka wdzie-je jas - ny strój, Mó-wiąc z du-mą o swym

Pno.

52

sy - nie: "Wo - lność dał nam sy - nek mój!"

Pno.

ff

ff

The image shows a page of a musical score for the song '7. Łzy matczyne'. It consists of three systems of music. Each system includes a vocal line and a piano accompaniment (Pno.). The key signature is one flat (B-flat), and the time signature is 4/4. The first system (measures 42-46) features a vocal line with lyrics 'złych, Kie-dy wszy - stkie mat - ki świa - ta bę-dą wi - tać sy - nów swych. A je-' and a piano accompaniment with a steady eighth-note bass line and chords. The second system (measures 47-51) has lyrics 'że - li któ - ry zgi - nie, Mat-ka wdzie-je jas - ny strój, Mó-wiąc z du-mą o swym' and includes a piano accompaniment with a more active bass line and a dynamic marking of *ff* (fortissimo) in measure 51. The third system (measures 52-54) contains the lyrics 'sy - nie: "Wo - lność dał nam sy - nek mój!"' and features a piano accompaniment with a complex, ascending melodic line in the right hand and a bass line with a dynamic marking of *ff* in measure 53. The page number '4' is in the top left, and the title '7. Łzy matczyne' is centered at the top.

8. Mój strzelec Stach

Sł. i muz. F. Konarski
Opr. Tomasz Chmiel*p*

Voice

1. Kie-dy wi - dzę na ra-mio-nach sre-brne pa - ski, mi - mo
2. Juz iks ra - zy prze-ko - na - łam się na - o - cznie, kie - dy
3. Co - raz czę-ściej ser - ce bi - je nie-przy - to-mnie, mam prze-

Piano

5

- wo - li wte - dy o - czy spu-szczam w dół. A niech ty - lko, nie daj Bo - że uj - rzę
by - łam z nim przy-pad-kim sam na sam, że u - da - je tyl - ko "bacz-ność" al - bo
czu - cie ja - kies sa - ma nie wiem skąd, że mój strze-lec dnia któ - re - goś przy-jdzie

Pno.

8

- gwia - zdki, je-stem ży-wa i u-ma-ła pół na pół! I je - że - li o przy-czy-nę ktoś mnie
"spocz - nij" i wciąż cze-ka aż mu ja-kiś roz-kaz dam! In - ny chło-piec już by daw-no się o -
do mnie i po - że-gna się i u-da się na front! A gdy sko-ńczy się dzie-jo-wa za - wie-

Pno.



spy - ta, po - wiem szcze - rze mu, że po - ciąg mam do szarż... Im - po -
 świad - czył w sy - tu - a - cji ta - kiej le - piej by się czuł... In - ny
 ru - cha, gdy po wo - jnie zno - wu los po - ła - czy nas, wte - dy



nu - je mi gdy ta - ki pan ka - pi - tan, da - je roz - kaz "bacz - ność, spo - cznij" al - bo
 chło - piec by nie cze - kał i nie pa - trzył, tyl - ko wziął i bez na - my - słu o - bjął
 uj - rzę na ra - mio - nach me - go zu - cha u - pra - gnio - na dzi - siaj pa - rę sre - brnych



"marsz"! A mój strze - lec a mój strze - lec Stach, nic nie ro - bi tyl - ko bi - je
 w pół! A mój strze - lec a mój strze - lec Stach, nic nie ro - bi tyl - ko bi - je
 gwiazd! Mój po - ru - cznik, mój po - ru - cznik Stach, co za ra - dość aż po - my - śleć



w dach! To do - pra-wdy nie-sły-cha-ne, nie-by - wa-łe, ka - żdy ka-pral jest dla nie - go ge-ne - ra-łem! Bo mój
 w dach! To do - pra-wdy nie-sły-cha-ne, nie-by - wa-łe, jak-bym ja dla nie-go by - ła ge-ne - ra-łem! Bo mój
 strach, To do - pra-wdy nie-sły-cha-ne, nie-by - wa-łe, tak jak gdy-by był co naj-mniej ge-ne - ra-łem! Mój po-



strze - lec, bo mój strze - lec Stach, ma przed szar - za ja - kiś dzi - wny strach! Przed pas-
 strze - lec, bo mój strze - lec Stach, ma prze - de mna ja - kiś dzi - wny strach! Gdy je-
 ru - cznik, mój po - ru - cznik Stach, mój je - dy - ny, wy - ma - rzo - ny w snach! Gdy o -



ka - mi i gwia-zdka-mi cią-gle wa-li ob-ca-sa-mi i na bacz-ność sto-i po ca-lut-kich dniach!
 ste-śmy tyl - ko sa - mi, za - raz wa-li ob-ca-sa-mi i na bacz-ność sto-i po ca-lut-kich dniach!
 bej-mie ra-mio - na - mi, wte-dy wal-nę o-bca-sa-mi i na bacz-ność sta-nę i u-de-rzę w dach!

19

rze - kłam mu: "jesz - cze czas". Mo-że dzień... mo-że rok... któż to wie? Cze-kaj,
 mó - wię wciąż: jesz - cze czas Mo-że dzień... mo-że rok... któż to wie? Mo - że
 wo lność icześć pój dziesz w bój". I za dzień i za rok, któż to wie? Gdy zwy-

25

aż ser - ce sa - mo da znak! Stuknie moc - niej i po - wie ci:
 mi - łość za - mie - ni się w żart i roz - pa - dnie się, jak do - mek
 cię - stwo po - łą - czy nas znów spoj - rzę z du - mą w twe o - czy bez

31

tak! Mo-że dzień... mo - że rok... któż to wie?
 z kart Mo-że dzień... mo - że rok... te - raz nie...!
 słów... Idź i wróc... chło - pcze mój... cze - kam cię!

Score


10. Droga do Warszawy

Sł. i muz. F. Konarski
Opr. Tomasz Chmiel

Tempo marsza (♩ = c. 110)

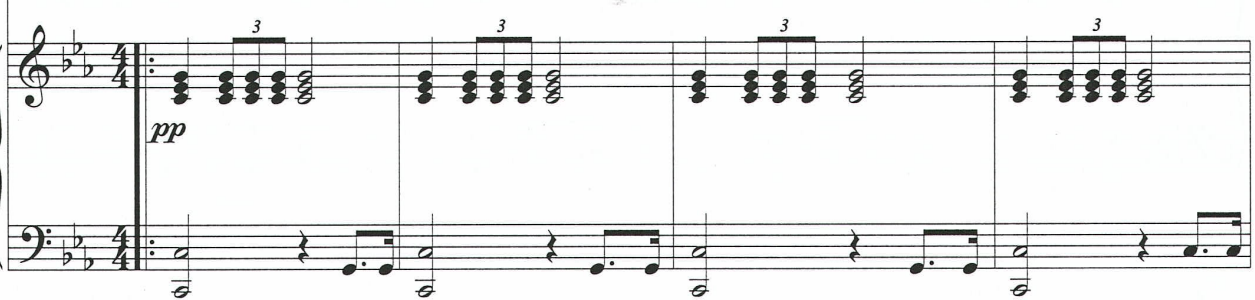
pp

Voice



1. But cią - ży ka - mie - niem na no - dze i
2. Ktoś i - dzie i zę - by za - ci - ska, Bo

Piano



5



ty - le jest prze - szkód po dro - dze, i ku - le, i bom - by, i o - gień, i krew, i
wie - rzy, że chwi - la jest bli - ska, gdy mat - ce swej po - wie, że wró - cił, że jest, że

Pno.



9



mę - ka, i roz - pacz, i gniew! Łyk wo - dy w roz - grza - nej ma - nier - ce, a
wię - cej nie bę - dzie już łez! Ktoś nu - ci pół - gło - sem pio - se - nki i

Pno.



13

w pier - si tłu - czą - ce się ser - ce...
wi - dzi przed so - bą Ła - zie - nki,

Przed na - mi tęs - kno - ta i żal,
i Za - mek, i Wi - słą, i most

I
i

'no.

17

wciąż nie - koń - czą - ca się dal!
już nie na - rze - ka na los!

I la - sy, i rze - ki, i
Choć krwa - wiać pę - che - rze na

'no.

20

gó - ry, i gwia - zdy, i słoń - ce, i chmu - ry,
no - gach, myśl jed - na wza - tu - je do Bo - ga

i mia - sta ką - pią - ce się
by kres na - dszedł mę - ce i

'no.

24

w łzach, i śnie - gi, i bło - ta, i piach! Wciąż
łzom, by ka - żdy mógł uj - rzeć swój dom! Ktoś

Pno.

27

na-przód, wciąż da - lej i da - lej. Choć grunt pod sto - pa - mi się pa - li, choć
ku - lkę znie - na - cka w pierś do - stał, Ktoś ję - knął, ktoś u - padł i zo - stał... To

Pno.

31

cią - ży ka - ra - bin i but, przez bo - je, przez zno - je i trud!
zda - rzy się je - szcze nie raz, a je - dnak doj - dzie - my na czas!

Pno.

35

Świat... świat... wiel - ki jest świat, a dro - ga jest cięż - ka i dłu - ga. I - dą

Pno.

39

chło - pcy szła - kiem krwa - wym, do da - le - kiej... do War - sza - wy,

Pno.

43

Raz... dwa... le - wa... pra - wa... Co - raz bli - żej jest War - sza - wa! A War -

p

Pno.

47

sza - wa tęs - kni, a War-sza - wa cze - ka, kie-dy

no.

p

51

przyj - dą chło-psy ma-lo - wa - ni. Chło-psy w War-sza-wie za - ko - cha - ni, Kie-dy

no.

55

przyj - dą chło-psy ma-lo - wa - ni, Chło-psy w War-sza-wie za - ko - cha - ni!

no.

Score

11. Jak bociany na wiosnę

Śł. F. Konarski
Muz. A. Schutz
Opr. Tomasz Chmiel

Andante (♩=50)

p

Voice

Jak bo-cia-ny na Wio - snę

Piano

mf

6

— Po-wró-ci-my do gniazd Do tej zie-mi ra - do - snej Do tych wsi i tych

6

Pno.

11

miast Do tych la - sów zie - lo - nych Do tych do-mów i chat

11

Pno.

2
16

11. Jak bociany na wiosnę *pp*

— Jak bo-cia - ny stę - sknio - ne Wę - dru - ją - ce od lat. — Łąk wzo-rzy - ste ko -

no.

21

bier - ce — Za-zie-le - nią się w krąg — I u-pi - je się ser - ce —

no.

pp

26

— Wo-nią kwia-tów z tych łąk. Do tej zie-mi ra - do - snej Szła-kiem sło - nca, szła-kiem

no.

mf

31

p

gwiazd — Jak bo-cia-ny na Wio-snę Po-wró - ci-my do gniazd.

no.

p *pp*

12. Za siódmą górą

Sł. i muz. F. Konarski
Opr. Tomasz Chmiel

Tempo di tango (♩ = 100)

p

Voice



1. O - po-wiem ci ba - je - czkę, ko - cha-na... z pe -
2. Był so - bie sza - ry żoł-nierz, ko - cha-na, w ba-

Piano

5



wno - ścią nie sły - sza - łaś je - szcze jej, bo baj - ka ta nie wszys-tkim jest zna-na, u -
je - czkach żoł-nierz za - wsze sza - ry jest, bo cza-sem by-wa proch po ko - la-na lub

Pno.

9



waż-nie więc wy-słu - chać chciej! W tej ba - jce kwiat pa - pro - ci nie za - kwi-ta i
nie - bo spły-wa desz - czem łez! Wę - dro-wał żoł - nierz, ści - skał w rę - ce gra-nat i

Pno.

13

ma - łych kra - sno - lud - ków nie ma w niej, więc siądz ci - chu - tko, słu - chaj i nie
cze - kał na wę - dró - wki swo - jej kres... Prze - pra - szam o - szu - ka - łem cię, ko -

'no.

16

py - taj i na - ucz się na pa - mięć baj - ki tej! *p* Za sió - dmą gó - rą, ko - cha - na
cha - na, bo baj - ka ta nie - cha - cy pra - wdą jest! *p* Za sió - dmą gó - rą, ko - cha - na,

'no.

20

z da - la stąd, — za sió - dmym mo - rzem jest cza - ro - dzie - jski łąd, — gdzie ty - le
z da - la stąd, — za sió - dmym mo - rzem jest cza - ro - dziej - ski łąd, — gdzie ser - ce

'no.

23

w zbo-rzach jest ma-ków i pta-ków śpie-wa-ją-cych w cie-niu drzew! Za sió-dmą
moc - niej u - de - rza, cze - ka - jąc na żo-ł-nie - rza ty - le lat! Gdzie sza - ra

23

no.

27

rze - ką, pia-szczy-sty le - ży brzeg — a przy tym brze - gu jest naj - pię -
Wi - sła, ta naj - pię - knie - jsza z rzek, — fa - la - mi bi - je o swój pia -

27

no.

30

kniej-sza z rzekbo cho-ciaż sza - ra i ci-cha aż tu-taj sły-chać fal wi-śla-nych śpiew!
szczy-sty brzegżo-ł-nie - rza wciąż przy-wo-łu - je, żo-ł - nie - rza, któ - ry kie-dyś po-szedł w świat!

30

no.

34 *p*

W zie-lo-nym le - sie, ko-cha-na, z da-la stąd, — zie-lo-nych świer - ków sto - i
 W zie-lo-nym le - sie, ko-cha-na z da-la stąd, — zie-lo-nych świer - ków cze - ka

Pno.

38

rząd! a kie-dy je - sień dę-bo-wy strą - ca liść — czy chcesz, czy
 rząd. A e-cho nie - sie ich tę-skny szum przez bór, — przez sie - dem

Pno.

41 *p*

nie chcesz, a po zło - cie mu - sisz iść! Za sió-dmą gó - rą po przej-ściu
 rzek, przez sie - dem mór, przez sie - dem gór! I i - dzie żoł - nierz, i moc-niej

Pno.

44

sied-miu mórz — zo - ba - czyć mo - zna pa - chną - ce ła - ny zbóż — i bia - ła
wa - li skroń — przez rze - ki, gó - ry i po - przez mo - rza toń — i nic go

Pno.

47

brzo - zy pła - cą - ce i cie - mny las, i blask po - ran - nych zórz!
wię - cej nie wstrzy - ma i mu - si dojść, bo wziął ka - ra - bin w dłoń!

Pno.

51

zórz!
w dłoń!

Pno.

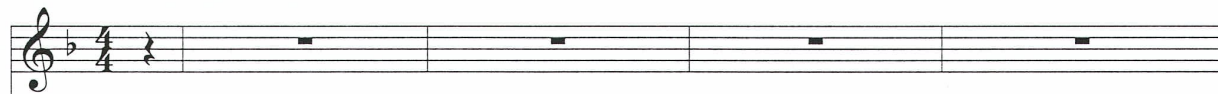
Score

13. Po mlecznej drodze

Śl. F. Konarski
Muz. H. Wars
Opr. Tomasz Chmiel

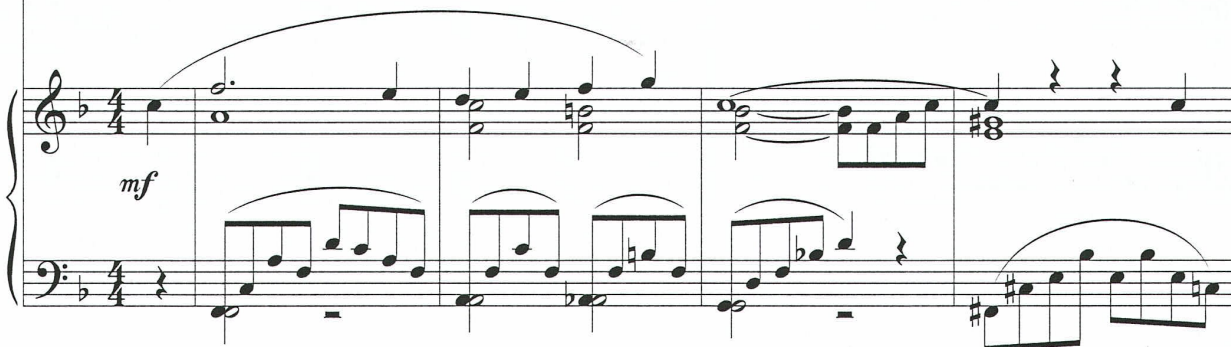
Andante ($\text{♩} = 75$)

Voice



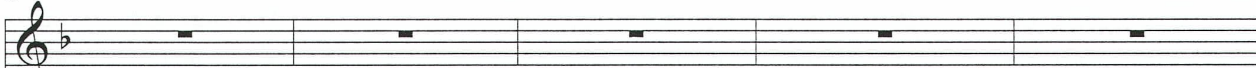
A single staff for voice in 4/4 time, containing a whole rest for the first measure.

Piano



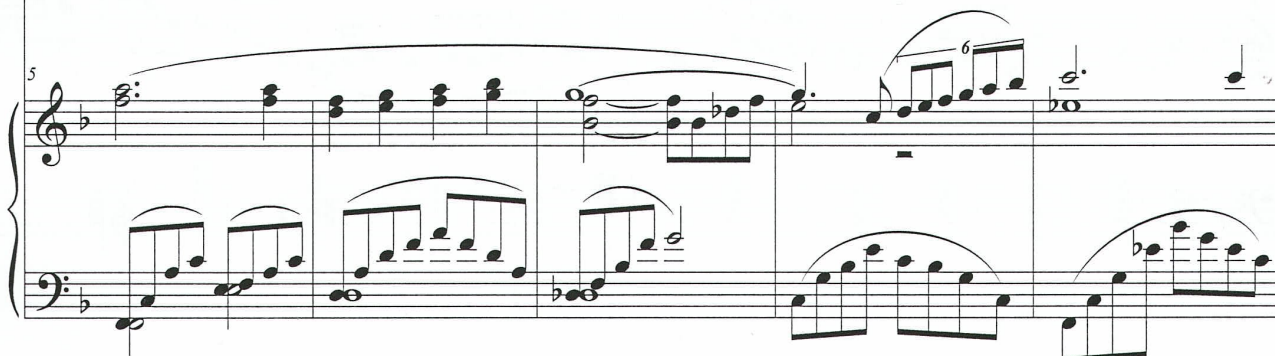
Piano accompaniment for the first system, marked *mf*. It features a melody in the right hand and a bass line in the left hand, both in 4/4 time.

5



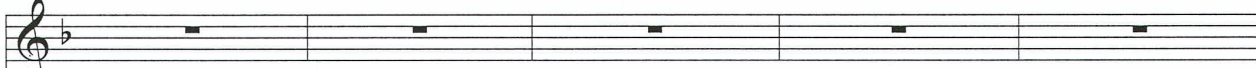
A single staff for voice, containing a whole rest for the second measure.

Pno.



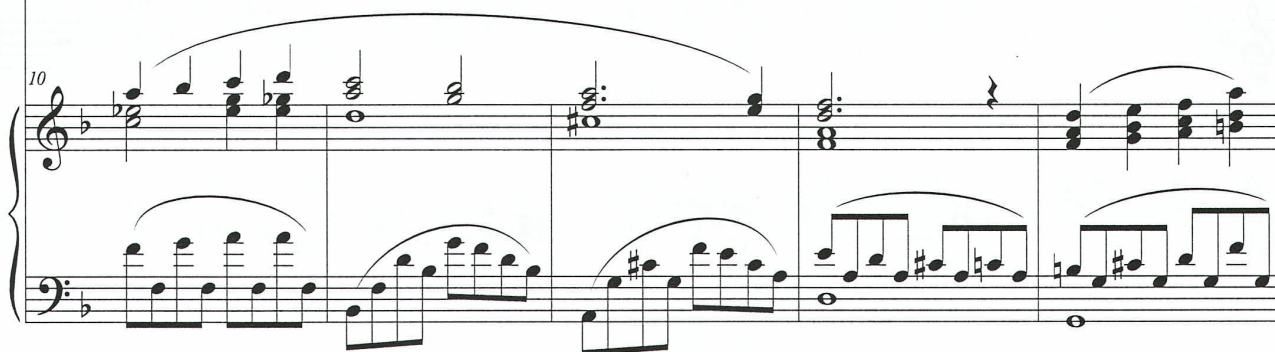
Piano accompaniment for the second system, starting at measure 5. It continues the melody and bass line from the first system.

10



A single staff for voice, containing a whole rest for the third measure.

Pno.



Piano accompaniment for the third system, starting at measure 10. It continues the melody and bass line from the previous systems.

p

15

1. Co noc, gdy bu - dzą się wspo - mnie - nia
wiesz, że do - kąd mknie myśl drżą - ca

no.

20

Co noc, gdy ser - ce tar - ga żal Do gwiazd u -
Jest kraj, za któ - rym tę - sknisz dziś Że tam ktoś,

no.

26

no - szą się ma - rze - nia I z tęs - kno - tą u - la - tu - ją w dal Po
po - śród gwiazd ty - sią - ca Mo - że doj - rzeć twą u - kry - tą myśl. Po

no.

33

Mle-cznej Dro-dze my-śli na-sze mkną _____ Noc w noc, jak zło-te gwia-zdy w gó-rze
Mle-cznej Dro-dze my-śli na-sze mkną _____ I mo - że te-raz nad War - sza - wą

33

no.

39

lśnią _____ I pę - dzą do da - le-kich, u - ko - cha - nych miast I
są _____ I mo - że za - trzy - ma - ty swój sza - leń - czy bieg I

39

no.

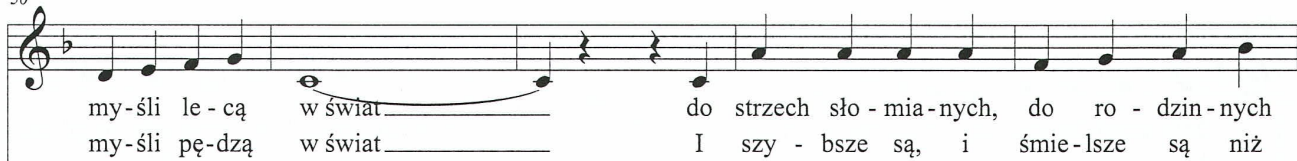
45

jest ich wię-cej, niż na nie - bie gwiazd Więcej... Po Mle-cznej Dro-dze
pa - trzą na pia - szczy-sty Wi - sły brzeg Pa - trzą Po Mle-cznej Dro-dze

45

no.

50



50

no.

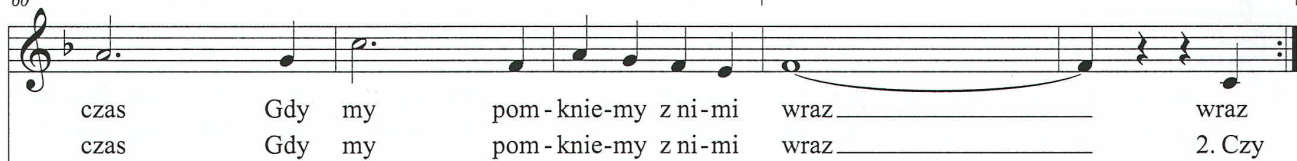
55



55

no.

60



60

no.

65 2.

wraz _____
wraz _____

65 *f*

no.

70

70

no.

74

74

no.

78

78

no.

82

Po Mle-cznej Dro-dze my-sli le - cą w świat do strzech sło-mia-nych,
Po Mle-cznej Dro-dze my-sli pę-dzą w świat I szy - bsze są, i

10.

88

do ro - dzin-nych chat I nio - są wia - rę w to, że co-raz bliż - szy
śmie-lsze są niż wiatr I nio - są wia - rę w to, że co-raz bliż - szy

10.

94

czas Gdy my pom - knie-my z ni - mi wraz
czas Gdy my pom - knie-my z ni - mi wraz

10.

14. Kołysanka Bagdadzka

Sł. A. Krakowiecki
 Muz. J. Petersburski
 Opr. Tomasz Chmiel

Moderato (♩=80)

Voice

1. O - sza - la - ło słoń - ce dziś w Bag -
 2. Ko - ły - sa - nkę śpie - wa i u -

Piano

p

4

da - dzie i go - rą - cy od pu - sty - ni wiatr,
 mi - la, dom da - le - ki i ja - bło - ni kwiat,

Pno.

7

A tam te - raz ci - cho w mo - im sa - dzie i ja - bło - nie już ob - sy - pał
 Słów spod ser - ca wciąż tych sa - mych kil - ka dziś po - sy - łam przez pu - styn - ny

Pno.

10

kwiat!
wiatr.

Mój ma-le - Ńki sad, mój ma-le - Ńki dom,

8va-----

'no.

13

po - zo-sta - ły za me-lo - die snom!

Pe - łny cie - nia dom,

13

'no.

16

pe - łny kwia - tów sad, to z ty-sią - ca dru - giej baj - ki świat!

16

'no.

19

Tam jest ra-ność, tam jest szczę-ście, tam jest noc i dzień, Przyjść, po-wró-cić, u - pać w tra-wę,
Ty - le u-czuć, ty - le tęs - knot, kil - ka tyl-ko słów I pra-gnie-nie roz-mod - lo - ne

10.

22

ro - sę pić i cień._____ Mój da-le - ki sad, mój da-le - ki dom,
by zo - ba - czyć znów:_____ Mój da-le - ki sad, mój da-le - ki dom...

10.

25

1. prze - strze - nia - mi ser - ce mo - je rwą.
Głos się w gar - dle za - ła - mu - je łąą. łąą.

2.

10.

Pieśń poświęcona Dowódcy 2 Korpusu Generałowi Dymitrowi Władysławowi Andersowi

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Pieśń marszowa

Słowa: FELIKS KONARSKI-REFREN

Muzyka: ALFRED SCHÜTZ

Tempo di marcia



Piano introduction musical notation in 4/4 time, starting with a forte (ff) dynamic.

Canto




Canto musical notation for the first line of lyrics.

1. Czy wiesz te gruzy na szczycie! Tam wrój lubi się kryje jak
2. Ru- ng-li przez ogień dra-pen-cy- Nie - je - den z nich dostał i
3. Czy wi - dzisz ten rząd białych krzy-zy! To Polak z ho-no-rem brat

Piano




Piano accompaniment musical notation for the first system, including piano (p) and mezzo-forte (mf) dynamics.



Canto musical notation for the second line of lyrics.

1. szczer! Mu - cicio! Mucicio! Mu - ni - cio! Za kark wzięć i stracić go z chwyt!
2. padł... Jak ci z Samosierzy - Sac - len - sy - Jak ci z pod Ro - hi - lay - z przed kół! Ru -
3. ślub! Iść naprzód ba - daj, ten wój - zój - Tym wój - cę ich znajdziesz u stóp! Ta



Piano accompaniment musical notation for the second system.



Canto musical notation for the third line of lyrics.

1. poszli szczer - ni, ze - żar - ci... poszli zabi - jąć i mścić! poszli - jak zapęzo - u -
2. że - li impa - tem szczer - lo - nym dąsali - i u - dał się szurm! - szander swój biały - czer -
3. a ziemia do Polski na - to - ży, Choć Polska dala - to jest stąd... Bo wolność krzy - za - mi się



Piano accompaniment musical notation for the third system, including a *trasc.* (crescendo) marking.

Copyright 1945 by composer
Printed in Italy

Wszelkie prawa autorskie
zarezerwowane
ALL RIGHTS RESERVED

Refren

1. par-ci... Jak zawsze za honor się bić!
2. us-my Za-łaga-li... po naszym wrocie ciemne!
3. nie-czy... Ni-aborja... ten jeden ma bród...

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSI - NO ZAMIAST



ROSY PILY POLSKĄ KREW... PO TYCH MAKACH SIEDZI ŻOŁNIERZ I GINAŁ, LECZ OD



SPHERCI SILNIEJSZY BYŁ GINIEW!!! PRZEJDA LATA I WIEKI PRZEMINA, POZOSTANA ŚLASY DAWNYCH



1. 2.
DNI... I WSZYSTKIE MAKI NA MONTE CASSI - NO CZTERWIEŃSZE BĘDĄ DO Z POLSKIEJ WZRODZENIA KREW! KRWI!

1. 3. 2.
rit. f p FINE





Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Zrealizowano w ramach stypendium
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



CENTRUM DOKUMENTACJI ZSYLEK, WYPĘDZEŃ I PRZESIEDLEŃ

